

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Tytan popularyzacji i dydaktyki na temat mózgu

Kilkaset wykładów i warsztatów dotyczących mózgu przeprowadził do tej pory dr Wojciech Glac. Naukowiec jest też pomysłodawcą i organizatorem Dni Mózgu na Uniwersytecie

Gdańskim. W tym roku przypada dziesięciolecie tej imprezy, która cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem.

Dr Wojciech Glac jest tegorocznym finalistą konkursu Popularyzator Nauki, organizowanego przez serwis PAP - Nauka w Polsce oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii "Naukowiec".

Dr Glac w rozmowie z PAP mówi, że o mózgu wiemy dziś dużo, ale wciąż jest sporo pytań bez odpowiedzi. "Wciąż nie jesteśmy w stanie dotrzeć do sedna, czyli wyjaśnić, jak to się dzieje, że aktywność neuronów przekształca się w to, co jest nazywane myślą czy świadomością. To jest wciąż tylko domysłem" - mówi naukowiec. W jego ocenie, w tej kwestii nadal jest sporo pracy przed naukowcami, bo jest ona wyjaśniona na podstawie holistycznych teorii tłumaczących działanie mózgu. Te koncepcje są w dużej mierze oparte na domysłach - uważa dr Glac.

Neurobiolog pochłonięty jest na co dzień dydaktyką, w mniejszym stopniu popularyzacją. Czy nie cierpi na tym jego rozwój naukowy? "Rzeczywiście jest to trudne do pogodzenia" - przyznaje. Dodaje, że gdyby tak wielkiego nacisku nie przykładano do nauczania studentów, pewnie dziś miałby obronioną habilitację. Jednak gdyby skupił się, jak to określa "na punktozie", czyli zdobywaniu punktów za publikowanie w prestiżowych czasopismach, to cierpieliby na tym studenci - zaznacza. Jednak efekty pracy dydaktycznej i popularyzatorskiej są na tyle dla niego satysfakcjonujące, że rekompensują mniej dynamiczny rozwój kariery jako badacza.

Dr Glac liczy, że obecnie wdrażana reforma szkolnictwa wyższego będzie bardziej promowała dydaktyków - przewidziano trzy ścieżki kariery: dydaktyczną, badawczą i badawczo-dydaktyczną. "To może przynieść dobre efekty w przyszłości" - ocenia dr Glac. Jak dodaje, podobne rozwiązania w tej kwestii stosowane są w wielu uczelniach na Zachodzie.

Kluczowa jest jednak zmiana mentalna na uczelniach, bo często dydaktycy czy naukowcy angażujący się w popularyzację traktowani są - jak mówi dr Glac - "jako ciut gorsi" od badaczy. Uważa się, że wybierają dydaktykę ze względu na to, że nie mieli sukcesów badawczych, tymczasem motywacja może być inna - odnajdują się w dydaktyce i wykonują tę pracę z niemniejszą pasją i zaangażowaniem, co badacze. Naukowiec zaznacza, że ze strony Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, na którym pracuje, otrzymuje wsparcie, bo dla jego władz dydaktyka i popularyzacja uważane są za bardzo ważne.

Dr Glac przeprowadził niezliczone wykłady i warsztaty popularyzatorskie. Jak mówi, ceni sobie przede wszystkim bezpośredni kontakt z odbiorcą, kiedy zainteresowana osoba może zadać pytanie lub coś skomentować. Czy widzi wymierne efekty swojej działalności? To raczej drobne sukcesy - mówi skromnie. Wspomina jeden ze swoich wykładów przeprowadzonych w szkole. Jeden z uczniów w czasie prelekcji siedział "rozwalony", dając do zrozumienia, że wykład go nudzi. Jednak po zakończeniu podszedł do dr Glaca i powiedział nonszalancko: "Wiesz co, nie spodziewałem się tego. To mnie nawet zainteresowało" - przywołuje słowa młodego chłopaka popularyzator. Dodaje, że podobnych sytuacji w czasie pracy z młodzieżą miał kilka, co traktuje jako swoje niewielkie sukcesy.

Chyba jednak najwięcej satysfakcji sprawia finaliście konkursu Popularyzator Nauki wygłaszanie wykładów w czasie organizowanych przez siebie od 10 lat Dniach Mózgu. Pewnie dlatego, że co roku przychodzą na tę imprezę osoby, które chcą dowiedzieć się na temat tego narządu jak najwięcej i nie robią tego pod przymusem. Po wykładzie otrzymuje on informacje, że dzięki zaprezentowanemu wykładowi udało się komuś rozwiązać jakiś problem, albo dowiedzieć o konkretnym zagadnieniu czegoś, o czym nie mieli pojęcia lub go nie rozumieli.

W tym roku ze względu na okragłą, dziesiątą rocznicę Dni Mózgu na Uniwersytecie Gdańskim (odbędą się 20-22 marca) dr Glac planuje coś specjalnego: 10 wykładów na temat mózgu przedstawionych bez przerwy. "Będzie to ciekawe doświadczenie, o ile pozwoli mi na to moja krtań, ale z praktyki dydaktyka wiem, że taki performance jest możliwy" - kończy.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/29394.html>



07-04-2025

[Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#)

Kardiolodzy z Opola go zdefiniowali.



07-04-2025

[Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#)

Naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie opracowali ją.



07-04-2025

Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy

Przestrzegają badaczki tego zjawiska.



07-04-2025

W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych

Środowisko akademickie od lat apeluje o zmiany.



07-04-2025

Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów

Podsumował koordynator spisu.



07-04-2025

Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki

Powoduje zmiany w nerkach już na wczesnym etapie choroby.



07-04-2025

[Ruszył nabór do 8. edycji programu stypendialnego](#)

Przeznaczony dla Polonii na studia w Polsce.



07-04-2025

[Wykorzystanie 500 mln zł przez NCN wymaga zmian](#)

Narodowe Centrum Nauki nie może wykorzystać 500 mln zł w obligacjach.

Informacje dnia: [Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#) [Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#) [Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy](#) [W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych](#) [Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów](#) [Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki](#) [Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#) [Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#) [Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy](#) [W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych](#) [Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów](#) [Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki](#) [Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#) [Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#) [Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy](#) [W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych](#) [Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów](#) [Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki](#)

Partnerzy